



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 37 (562) Kraków, 16 IX. — 22 IX. 1967 r. Cena 50 gr

DZIŚ

W numerze:

- O nowym systemie finansowania — str. 3
- Mistrz — organizator i wychowawca — str. 4
- Lotnicze mistrzostwa Polski — str. 6
- Film, rytm, satyra — str. 8



Ludzie dobrej roboty

Zaloga Aglomerowni huty od dawna już należy do czołówek najlepiej pracujących załóg. Rytmicznie wykonuje plany produkcyjne, dba o jakość spieku, a jednocześnie jest dobrym, oszczędnym gospodarzem swego wydziału. Przedstawiamy dziś grupę produkcyjnych aglomerowników ze spiekalni nr. 1, ludzi naprawdę dobrej roboty. Są to CZESŁAW LATOS — brygadzieta elektryków, STANISŁAW NIEZGOCKI — brygadzieta ślusarzy, MARIAN WÓJCİK — I taśmowy (społeczny inspektor zmianowy bhp), WŁADYSŁAW MAŁKOWSKI — I taśmowy, JAN JAKUBCZAK — brygadzieta spiekalni (sekretarz zmianowy), ANDRZEJ SERAFIN — I operator kruszarek, JAN PARTYKA — I operator kruszarek, STANISŁAW MROZOWSKI — II operator transporterów, JAN SŁUPSKI — brygadzieta wsadu, WOJCIECH TREBUS — suwnicowy. Wyróżniają się w pracy zawodowej, dają też duży wkład w realizację zobowiązań i czynów społecznych.

Foto: B. Łuckoś



- Bierzemy udział w Rajdzie Przyjaźni
- Hutnicza zgaduj — zgadula
- „Co wiesz o Rewolucji Październikowej“?
- Festiwal Filmów Radzieckich

Zbliża się termin wielkiego Rajdu Przyjaźni szlakami W. I. Lenina, w którym weźmie udział prawie dwutyśnięcna rzesza naszych hutników. Przygotowania do Rajdu trwają już od dawna. Przypomnieć należy, że odbędzie się on w dniach od 18 do 24 bm. i że jest XII Międzynarodowym Rajdem Przyjaźni, z tysiącami uczestników. Jego bardzo uroczysty charakter w tym roku, jako w 50-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, podkreślił uroz-

macony program. Wspomniemy jeszcze raz, że obejmie on następujące dyscypliny: górską, pieszą, nizinną, samochodowo-motorową oraz kolarską. Zgłoszenia uczestnictwa w Rajdzie przyjmują biuro PTTK, w budynku S, Centrum Administracyjnego HiL, tel. 48-25. Należy sądzić, iż na szlakach Rajdu nie zabraknie żadnego wydziału huty, że liczba uczestników z kombinatu znacznie przekroczy te z poprzednich lat. Może znów naszej hucie uda się zająć pierwsze miejsce w tej wielkiej imprezie turystycznej.

Z zainteresowaniem spotka się z pewnością także festiwal filmów radzieckich organizowany przez Zarząd Fabryczny TPPR w Hucie z okazji 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji. W dniach od 15 do 31 października, co drugi dzień wyświetlane będą w sali teatralnej HiL filmy o tematyce związanej z Rewolucją Październikową oraz z rozwojem Kraju Rad; ZF TPPR uzyska je z CWF oraz z Domu Kultury Radzieckiej. Jak słyhać, będzie wiele atrakcyjnych pozycji, nie oglądanych jeszcze na naszych ekranach. Przypominamy już dziś o festiwalu, by każdy członek załogi huty mógł sobie zaplanować te ciekawe seanse filmowe na przyszły miesiąc, jako zajmujące wypełnienie wolnego czasu po pracy.

Duże pole do popisu będą mieli członkowie kół TPPR w wydziałach huty w związku z przygotowaniem foto-gazetek i gablot o tematyce Rewolucji Październikowej i jej 50-tej rocznicy. Czas już przystąpić do szeroko zakrojonych przygotowań, gdyż termin wykonania foto-gazetek i gablot zaplanowano na 10 października. Jeśli dodamy do tego wspólnie urządzany

(Dokończenie na str. 2)

NA BUDOWIE WALCOWNI SLABING tempo robot jest coraz żywsze. Budowniczo wie tego priorytetowego obiektu huty ruszyli do natarcia chcąc maksymalnie wykorzystać sprzyjający obecnie okres ładnej, jesiennej pogody. Prace koncentrują się teraz — po wykonaniu potężnych betonowych fundamentów — na robotach montażowych, prowadzonych przez doświadczonych specjalistów z Mostostalu.

Na fundamenty ustawiane i następnie montowane są pierwsze elementy głównej klatki walcowniczej oraz urządzeń pomocniczych. Zwraca uwagę duża mechanizacja

Trwa montaż urządzeń Slabinga

odbywa się nadzwyczaj rytmicznie, bardzo często z wyprzedzeniem.

Zyczyć należy budowniczym, załozce Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 PPB HiL z kierownikiem inż. St. Czerskim na czele, a także mostostalowcom, aby tempo jakie obserwujemy dzisiaj, było nadal utrzymane w rozporządzającym się obecnie, najtrudniejszym okresie budowy Slabinga. Aby załoga mająca na swym koncie niejedną sukces, „dorzuciła” do nich dalsze m. in. we współzawodnictwie o tytuł budowy pracy socjalistycznej.

(jd)

SPORT W TYGODNIU

O meczu siatkówki rozegranym 12 bm. w Nowej Hucie pomiędzy Polską a Rosyjską Federacją Republiki Radziecką piszemy obszerniej na str. 5. A oto ciekawe zdjęcie: narada zespołu polskiego z trenerem podczas przerwy w spotkaniu.

Fot. J. CHOJECKI



Suszenie pieca nr 4 Remont kapitalny zakończony

Zaloga HPR ze Śląska oraz współpracująca z nią załoga OR HPR z huty, zameldowały wreszcie 14 bm. o zakończeniu kapitalnego remontu wielkiego pieca nr. 4. Niestety zaplanowany termin został poważnie przedłużony i cała „operacja remontowa” trwała zamiast 65 dni i 16 godzin — ok. 70 dni. Połącza to za sobą znaczne straty produkcyjne (ok. 2 tys. ton surówki na dobę) które trudno będzie wielkopieczownikom odrobić.

Tym razem więc HPR-wcy nie spali się najlepiej. Nie tylko, że nie udało im się wykonać podjętego zobowiązania skrócenia terminu robót, ale go przekroczyli. Inna sprawa, że mieli przy tym remoncie wybitnego pecha. Zdarzył się wypadek śmiertelny. Trzeba było zmieniać opracowany i przygotowany wcześniej plan technologii remontu. Forykali się z wieloma trudnościami.

Jak donosiliśmy w poprzedniej informacji, spodziewane przekazanie pieca do suszenia miało nastąpić ok. 13 września. Okazało się, że i ten termin został przekroczony. 14 bm. o godz. 10 w piecu nr 4 został rozpalony ogień celem przeprowadzenia suszenia pieca. Prace te potrwają kilka dni po czym nastąpi za dmuchanie pieca i wzniesienie po raz pierwszy od 6 lipca — eksploatacji.

Zyczymy wielkopieczownikom huty, aby „nowy” czwarty piec jak najlepiej im służył, aby dawał najwięcej surówki!

(jd)

Uwaga, amatorzy pływania!

Ognisko TKKF w HiL wznawia z dniem 1 października br. kursy nauki pływania dla początkujących i zaawansowanych. Nauka odbywać się będzie — podobnie jak w ubiegłych latach — w hali Korony w Podgórzu, we wtorki i czwartki w godzinach od 21 do 22. Dojazd autobusem huty z placu Centralnego.

Informacje i zgłoszenia w sekretariacie Ogniska TKKF, budynek „S”, klatka C. III p., telefon 43-37.

Październik — miesiącem upowszechniania oszczędności

ZBLIŻA SIĘ PAŹDZIERNIK, a wiadomo, że tradycyjnie już, rok rocznie, miesiąc ten obchodzony jest pod hasłem upowszechniania oszczędności. Załoga naszej huty od dawna należy do zagorziałych „klientów” PKO. Każdy pracownik ma książeczkę PKO (lub nawet po kilka książeczek), z których korzysta w życiu codziennym bardzo chętnie. Największym powodzeniem cieszą się obecnie książeczki mieszkaniowe (otwierające drogę do nowego mieszkania), książeczki wieloletniego systematycznego oszczędzania (ułatwiająca zgromadzenie większej kwoty na jakiś zakup, szczególnie wysoko oprocentowane) oraz książeczki samochodowe, motocyklowe i „turystyczne”.

Nasi hutnicy potrafią oszczędzać, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że do akcji „zakładowych PKO czynnych w wydziałach, a także do ekspozytury PKO w budynku „S” — zaglądnęli często i chętnie. Wkłady ich szybko rosną, należy też podkreślić, że wypłaty premii z Karty Hutnika oraz z funduszu zakładowego, dokonywane poprzez książeczki PKO, w znacznej części pozostały na koncie pracowników.

Z okazji października — Miesiąca Upowszechniania Oszczędności, PKO przygotowuje dla swych „klientów” atrakcyjny i bardzo już popularny konkurs tzw. 300. Biorąc w nim udział można bez żadnego ryzyka wylosować cenne nagrody. A dla wytrwałych, którzy przetrzymają zadeklarowany wkład w

PKO jeszcze przez miesiąc, nagrodą będzie udział w losowaniu samochodów osobowych. Zorganizowany też będzie w październiku okolicznościowy konkurs na najlepszą, najbardziej pomysłową dekorację wydziałów HiL o tematyce oszczędzania.

(jd)

18 lat w życiu człowieka — to kawał czasu. Ale w życiu miasta? Bo przyzwyczailiśmy się mówić o Nowej Hucie — nasze miasto. To lepiej brzmi i nadaje rangę ośrodkowi, w którym żyjemy. Nowościanie stali się zagorzałymi patriotami swej dzielnicy. I to jest pozytywne. Gorzej jednak, jeśli nasz patriotyzm zaczyna cechować zasklepanie się w sobie.

A właśnie dysonans wkrađ się w sferę pojęć niektórych mieszkańców nowohuckiej dzielnicy. Ale przejdźmy do konkretów. Pracownicy huty znani są ze swej działalności w dziedzinie czynów społecznych na rzecz dzielnicy. Wiele ogródków jordanowskich, zielenców — to ich dzieło. Hutnicy chętnie pracują przy uporządkowaniu terenu na skarpie, przekonani są bowiem, że sami korzystać będą z rezultatów swej pracy. Utařło się natomiast wśród niektórych przeświadczenie, że budowany na terenie Nowej Huty wielki Park Kultury i Wypoczynku będzie miejscem wypoczynku... samego Krakowa i stąd nie warto angażować swych sił w czynnie społecznym na tym terenie.

Nic błędniejszego nad to dziwne rozumowanie. I tu kilka argumentów, a właściwie informacja o tym wielkim — na skalę miasta — przedsięwzięciu.

LUNAPARK • BASENY KAPIELOWE • WIELKI STADION SPORTOWY • Park Kultury i Wypoczynku oddalony od centrum huty (pl. Centralny) o

trzy przystanki tramwajowe rozciągające się będzie na powierzchni około 260 ha. Jego budowa podzielona została na dwa etapy: pierwszy — do roku 1975 drugi — do 1985. Znajdą się tu: obiekty Akademii Wychowania Fizycznego, z których część będzie również udostępniona wypoczywającym, regionalny ośrodek postępu technicznego z zespo-

Czyn społeczny dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października

Budowa Parku Kultury i Wypoczynku czeka na hutników

tem gastronomiczno-usługowym, zatrudniającym 160 osób. Atrakcją nr. 1 będzie zapewne wesołe miasteczko i planetarium, rozciągające się na ponad 17 hektarach. Skoro już jesteśmy przy tym czysto rozrywkowym temacie: w II etapie budowy Parku powstanie tu stały cyrk.

Kolej na obiekty sportowe. Teren pod budowę otwartego kąpieliska obejmie aż 10 hektarów. Będzie tu więc kilka basenów, boiska, ośrodek sportów wodnych mieszczący się na 2 ha. Właśnie w Parku znajdują się pomieszczenia

rozbudowanego KS Dąbski. 430 dzieci będzie mogło bawić się w 2 hektarowym ogrodzie jordanowskim, obok którego znajdzie się ośrodek dziecięcy dla tyluż dzieci z przechowalnią dla 60 maluchów, które bawić się będą pod opieką wykwalifikowanej wychowawczyni, gdy rodzice szaleć będą na lux-torpedzie, czy innej diabelskiej karuzeli. Będą tu także błonia i polana złotowa oraz Dom Harcerza i ośrodek modelarski. A zapach róż z 3,5 hektarowego rosarium unosić się będzie nad całym parkiem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Zbudowany tu zostanie wielki Dom Sportu o kubaturze ok. 60 tys. m³ z krytą pływalnią o widowni pomyślanej dla tysiąca osób; hala widowiskowo-sportowa na 6.200 widzów, sztuczne lodowisko i wreszcie centralny stadion sportowo-widowiskowy dla 60 tysięcznej publiczności.

PRACY JEST W BRÓD

Atrakcji będzie więc wiele w myśl zasady: dla każdego coś miłego. I właśnie dlatego Park Kultury i Wypoczynku powinien być centralnym punktem czynów społecznych załogi huty, której zaangażowanie i energię społeczną wszyscy znają. Tym bardziej, że z liczby idącej w tysiące roboczogodzin, które pracownicy huty na czynny społeczny dla dzielnicy z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej zadeklarowali — wykonana została tylko część.

(Dokończenie na str. 2)

Podjęcie czynów społecznych w Lidze Obrony Kraju stało się powszechne. Już delegaci Zjazdu Dzielnicowego...

W celu godnego uczczenia V Krajowego Zjazdu nowohucka organizacja podjęła czyn na wartość 1.200 tysięcy, o wykonaniu którego już w 70 proc. zameldowano...

Jeden z istotnych zadań w naszej działalności to wzrost szeregow organizacji Ligi. Dużą pomocą wykazują tutaj społeczni działacze i oficerowie Wojska...

Przed V Krajowym Zjazdem LOK

Polskiego. Po szczegółowym przeanalizowaniu tego zagadnienia na ostatnim posiedzeniu prezydium w dniu 21 lipca...

Członkowie Ligi nowohuckiej spełniają statutowy obowiązek opłacenia już za r. b. składki członkowskiej w wysokości prawie 100 proc....

Halina Magiera

DOBRA KADRA MISTRZOWSKA nadaje ton całej załodze. Jacy są mistrzowie, ci oficerowie produkcji, tak funkcjonuje cały zakład i takie osiąga efekty pracy...

Co na ten temat mówią przedstawiciele huty, w tej liczbie i sami mistrzowie? Jakże wyrażają opinie odnośnie pracy i postawy mistrza, jego uprawnień, roli wychowawczej?...

MISTRZ — CZŁOWIEK O „ZŁOTYCH REKACH”?

NASUWA MI SIĘ WĄTPLIWOSC, mówi zast. dyrektora produkcji inż. Jerzy Folfasinski, czy pojęcie mistrza, które ma starą tradycję, jest jednoznacznie traktowane dzisiaj...

Autorytet nie przychodzi sam Mistrz — organizatorem i wychowawcą

przepisane czynności, był jak to się mówi „człowiekiem o złotych rękach”.

Obecnie, w dobie kolosalnego rozwoju przemysłu i wielkiego zróżnicowania (nawet w obrębie jednego przedsiębiorstwa) — czynności wykonywanych przez pracowników fizycznych, w dobie wielkiego wzrostu wymogów technicznych stawianych robotnikom, rola mistrza jest już inna...

Wnioski? Jeden wydaje się niewątpliwym, ażeby jak najszerzej na stanowiskach mistrzów, nadzorujących najbardziej skomplikowane odzinki pracy czy procesy technologiczne, zatrudniać wybitnych robotników, z dużym doświadczeniem praktycznym, uzupełniających wykształcenie inżynierskie...

Autorytet mistrza zawsze oczywiście zależy w pewnej mierze od stylu pracy, aktywności i zrozumienia zasad prawidłowej pracy u zwierzchników mistrza, a więc kierownika zmiany, kierownika oddziału czy wydziału...

Niezależnie od tego, podkreślenia wymaga fakt, że stanowisko zajmowane przez mistrzów, ich mentalność nie zawsze są prawidłowe. Szczególnie myślę o sprawach trudnych i niepopularnych jak

np. wypadki przy pracy i awarie, niewykonywanie zadań produkcyjnych, pogorszenie jakości. Uchylenie się w takich przypadkach od zającia zdecydowanego stanowiska — a często się tak niestety zdarza — nie wysnuwanie wniosków wobec winnych (unikanie karania)...

CZEGO NIE MOŻNA NAUCZYĆ SIĘ W SZKOLE?

DYREKTOR PRACY inż. mgr JULIAN OLSZOWSKI akcentuje wyrażając swą opinię o mistrzach, umiejętność kierowania zespołem ludzkim, wpływania na właściwe kształtowanie stosunków międzyludzkich. Poza kwalifikacjami technicznymi, te właśnie sprawy odgrywają u mistrzów znaczną rolę...

Jak dyrekcja huty stara się przychodzić z pomocą mistrzom w tej dziedzinie? Organizowane są m. in. kursy kierowania zespołem, na których naświetla się z punktu widzenia socjologii problem współpracy z ludźmi, kształtowania stosunków społecznych...

Ważnym elementem prawidłowego układania się stosunków na linii: kierownik, mistrz, zespół ludzki, jest system wyróżnień i kar. Przy umiejętnym jego stosowaniu może stanowić instrument wpływający na dobry klimat pracy, na właściwe stosunki międzyludzkie...

nia kar, a byłoby to na pewno bardziej wychowawcze. Ta sprawa będzie mocno uwypuklona w aktualnie prowadzonym szkoleniu.

ZAUFIANIE ZAŁOGI — WARUNEK AUTORYTETU MISTRZA

TYTUS CHOROBNIK przez 8 lat był mistrzem w hucie, teraz awansowany został na stanowisko kierownika zmiany w Wydz. W-17. Praca mistrza — akcentuje — jest bardzo trudna. Mistrz i jego grupa bezpośrednio uczestniczą w procesie produkcji...

Autorytet mistrza zależy w dużym stopniu od niego samego. Mistrz musi zdobyć zaufanie ludzi. Musi umieć organizować pracę, aby przebiegała sprawnie i bez awarii, dbać o bhp, aby nie było wypadków...

Mistrz natrafia w swojej pracy na szereg trudności. Układ plac — generalnie biorąc — nie jest w hucie korzystny dla mistrzów. Ostatnie podwyżki też nie zatawiają sprawy gdyż dysproporcje, chociaż mniejsze, w wielu wypadkach pozostają...

Dobry okazał się pomysł wprowadzenia tzw. funduszu mistrzowskiego. Obejmuje on wprowadzenie niewielkich kwot, pozwala jednak w trudnych sytuacjach np. w razie awarii, zmobilizować załogę do dodatkowego wysiłku...

Z posiedzenia KSR w TE

Czy sprzyjający klimat dla spraw bhp?

W okresie ośmiu miesięcy 68 roku miały miejsce 43 wypadki a w tym samym okresie 67 roku zanotowano w wydziałach Pionu TE 34 nieszczęśliwe wypadki przy pracy...

Lecz trzeba sobie zdać sprawę, że cyfry te mają groźną wymowę: za nimi kryje się ludzkie cierpienie lub gorycz kalectwa, niekiedy nawet śmierć. Statystyka stanowi, jak wiadomo, narzędzie korekty działania zakładu przemysłowego...

Analiza niezbitnie wykazała, że wielu z nas „nieszczęśliwów”, narażonych codziennie na figle okrutnego losu, cechuje lekomyślność i niechęć do systematycznego „wkuwania” całego „arsenału” przepisów i instrukcji.

Dalej ujawniono, że są tacy, co powinni z tytułu zajmowanego stanowiska stwarzać sprzyjający klimat dla spraw bhp a jednak tego nie robią. Natomiast niektórzy mistrzowie wykorzystując cudowne właściwości „szumu drętwej mowy” usypiają na szkoleniach bhp-owskich swoich podopiecznych...

Pracują bez wypadków



STANISŁAW MATYSZ-KIEWICZ — mistrz obróbki wiórowej — w Wydz. Remontu Maszyn i Urządzeń posiada bardzo duże doświadczenie w pracy, szczególnie na stanowisku mistrza. Te odpowiedzialne i bardzo trudne funkcje pełni nieprzerwanie od 1947 roku...

Wiemy, że w skład kierowanej przez niego grupy wchodzi sporo młodzieży, prawie zawsze są w niej też stażysty. Jak postępuje z młodzieżą, jakie obrabiał metody działania, że praca jest bezpieczna?

Najważniejsze jest — mówi mistrz Matysz-Kiewicz — właściwe organizowanie roboty, zwrócenie uwagi na porządek i na przestrzeganie przepisów. Każdy z moich ludzi musi być zawsze zorientowany co ma robić i za co odpowiada. W dziedzinie bhp nie ma pobłażania. Tłumacząc pracownikom, że przepisy są nie przezwyciężalne, nie wydatne, lecz dla nich. Ze musi się ich konsekwentnie przestrzegać...

Duży nacisk kładę na współpracę ze służbą bhp. Inspektorzy mają duże doświadczenie, są wyczerpani na każdy szczegół. Zamiat się przed nimi „bronić” co się jeszcze w hucie zdarza, razem bierzemy się do roboty. Analizujemy stanowiska pracy, szukamy zagrożeń. Tak połączona współpraca daje bardzo dobre efekty. (jd)

Zwalczajcie marnotrawstwo złomu. Wykrywajcie wszelkie rezerwy złomu metali w zakładzie.



Prośba rencistów

Od półtora roku w osiedlu Górali w bloku nr 10 istnieje Klub Starszego Człowieka. Klub ten został zorganizowany przez Polski Komitet Pomocy Społecznej przy Dzielnicowej Radzie Narodowej w Nowej Hucie...

W osiedlu Górali Dom Kultury HIL przesłał do komitetu osiedlowego świetlicę młodzieżową, której praca niestety nie zdążyła egzaminu. Świetlica ta o dużym metrażu mieści się na parterze i w zupełności nadaje się na Klub Starszego Człowieka.

Dlatego renciści i emeryci Huty im. Lenina zwracają się z prośbą do Dyrekcji i Rady Zakładowej Kombinatu o przydzielenie tego pomieszczenia po świetlicy na klub dla rencistów i emerytów, gdzie mogliby korzystać z rozrywek kulturalno-oświatowych w wolnych chwilach, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym.

Sądymy, że Dyrekcja i Rada Zakładowa przychyliła się do tej prośby i przydzieliła na klub pomieszczenie, które w tej chwili jest nie wykorzystane.

Wojciech Duszeńko Korespondent

Wkrótce — 15 lat pracy Sekcji Elektroniki i Telekomunikacji

Wkrótce minie 15 lat od powstania przy nowohuckim oddziale SEP Sekcji Elektroniki i Telekomunikacji, działającej pod kierownictwem inż. Ludwika Mikruta. Elektronika i telekomunikacja to dziedziny, w których następuje niezwykle szybki rozwój...

Członkowie sekcji mają na swym koncie tylko w tym roku 13 zastosowanych projektów racjonalizatorskich, biorąc czynny udział — w ramach podsekcji — w zespoły wydziałowej W-22 — w realizacji wniosków, zgłoszonych po VII Plenum KC PZPR.

Jako stałe zadanie sekcja traktuje również opiekę nad stażystami, absolwentami średnich i wyższych szkół technicznych, którzy podejmują pracę w kombinacie w zakładach „Telfa” w Bydgoszczy, z Zakładami Wytwórczymi Urządzeń Teletechnicznych i z Instytutem Łączności w Warszawie...

BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ W HUTNICTWIE

Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy obejmuje coraz więcej pracowników i całych kolektywów. Obecnie już prawie co 8 pracownik hutnictwa polskiego posiada odznakę BPS.

W minionym roku nadano 596 tytułów BPS oraz 13 Odznaczeń i Wydziałów Pracy Socjalistycznej.

RENCIŚCI WYPOCZYWALI W BARTKOWEJ

Serdce podziękowanie Radzie Zakładowej HIL kierują za naszym pośrednictwem emeryci i renciści — byli pracownicy huty. Otrzymali oni 52 bezpłatne skierowania na czasy w Bartkowej. Wypoczynek był bardzo dobry, jedzenie — obfite i smaczne. Miłym zdarzeniem podczas pobytu w ośrodku stało się odwiedzenie naszych rencistów przez przedstawicieli RZK m. in. tow. A. Dałkowskiego, K. Gredeckiego i A. Krąwicy. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Mówią delegaci

Przed Konferencją Fabryczną ZMS

Mówi tow. Jan Jackiewicz, jeden z delegatów organizacji w pionie Głównego Mechanika, technolog, kawaler, a w związku z tym stanem cywilnym dysponujący większą ilością czasu dla działalności społecznej.

Zanim jeszcze wypowie się w sprawie zasadniczej, oświadcza, że jest entuzjastą gry w kometkę i posiada na tym polu pewne sukcesy. Codziennie też w wydziale ćwiczy swe mięśnie, podnosząc przez 15 min. 17,5 kilogramowy ciężarek.

Na Konferencji Fabrycznej poruszy sprawę, która ma już bogate tradycje w pionie Gł. Mechanika. Chodzi mu o społeczno - zawodową adaptację młodych pracowników.

— „Kowalski nie jest sam...” takim hasłem ochrzczono swego czasu działalność organizacji zakładowych ZMS zmierzającą do udzielania pomocy nowo zatrudnionym, młodym pracownikom. W Pionie Głównego Mechanika sprawa ta ma szczególne znaczenie, ponieważ do jego wydziałów przychodzi rok rocznie największa liczba młodzieży. Od ich pierwszych kontaktów ze środowiskiem pracy, kolegami i zwierzchnikami — zależy, czy znajdą w hucie swoje miejsce i zostaną jej wartościowymi pracownikami, czy też odejdą po krótkim okresie pracy.

Kol. Jackiewicz chciałby szczególnie zainteresować organizację adaptacji zawodową młodocianych absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, ponieważ jak wykazało doświadczenie, właśnie z tą kategorią pracowników jest najcięższej trudności.

— Chodzi mi o to, by w tych pierwszych dniach, w których wszystkie sprawy są jeszcze obce i niezrozumiałe, nie dopuścić do wytworzenia się u młodocianego pracownika uczucia niezachęcenia i nieprzydatności. Badać najwięcej możliwości oddziaływania na nowo przyjętych mają ich starsi koledzy, doświadczeni robotnicy, a także brzdąki i mistrzowie. Przebieg okresu przystosowywania się do warunków pierwszej w życiu pracy — jest bardzo ważny ze względu na ideowo - wychowawczych. Już na tym etapie organizacja młodzieżowa jest w stanie pozyskać młodych ludzi na stałe dla swych szeregów i idei. Nie trzeba też udawać, jak wielkie znaczenie dla stabilizacji załogi huty miałyby zahamowanie zjawiska fluktuacji młodych pracowników.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi kol. Jackiewicz zwróci uwagę na objęcie działalnością adaptacyjno - wychowawczą nowo zatrudnionych w ich miejscach zamieszkania, to jest w hotelach pracowniczych. Samorządy hotelowe i powstałe niedawno przy hotelach koła ZMS powinny izolować nowych, młodych ludzi od tych mieszkańców, którzy mogliby mieć na nich zły wpływ, demoralizujący wpływ. Należy wykorzystać w pełni istniejące środki i możliwości, jakie daje z jednej strony działalność kulturalno - oświatowa prowadzona w samych hotelach, z drugiej strony — Ognisko Młodych i wszelkie kluby młodzieżowe. (DJ)

ków, którzy stanowią ok. 70 proc. wszystkich zwalnających się.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi kol. Jackiewicz zwróci uwagę na objęcie działalnością adaptacyjno - wychowawczą nowo zatrudnionych w ich miejscach zamieszkania, to jest w hotelach pracowniczych. Samorządy hotelowe i powstałe niedawno przy hotelach koła ZMS powinny izolować nowych, młodych ludzi od tych mieszkańców, którzy mogliby mieć na nich zły wpływ, demoralizujący wpływ. Należy wykorzystać w pełni istniejące środki i możliwości, jakie daje z jednej strony działalność kulturalno - oświatowa prowadzona w samych hotelach, z drugiej strony — Ognisko Młodych i wszelkie kluby młodzieżowe. (DJ)

Złom metali nawet w najgorszym gatunku jest zawsze wartościowym surowcem dla hut i przewyższa pod względem zawartości metali najlepsze rudy.

Święto plonów w dzielnicy

Wieniec dożynkowy • Tradycyjny kołacz • Wystawa plonów

Banderie konne, krakowianki na wozach drabinastych — cały ten barwny korowód z dożynkowymi wieniecami z wszystkich osiedli wiejskich Nowej Huty wyruszy w niedzielę z Mogiły, przejdzie wokół placu Centralnego i aleją Róż na stadion „Wandy”, gdzie o godz. 14 rozpocznie się — tradycyjnym już zwyczajem — dzielnicowe święto plonów.

To dobrze, że w cieniu hutniczego kolosa nie zapomniano o dawnych zwyczajach tego rolniczego ongiś regionu, że młodzi mieszkańcy osiedli wiejskich nie wstydzą się sukman i zdobionych wstążkami fartuszków, choć pracując w przeważającej większości w kombinacie, budownictwie — nie wiele mają wspólnego z rolnictwem.

A na imprezie święta plonów wszystko będzie jak dawniej bywało. W tzw. części wienecowej starosta i starostini w wrecza wieniec główny i bochen autentycznego wiejskiego chleba (albo pyszny kołacz z serem, z których wypieki słyną mogiłskie gospodynie) gospodarzom dzielnicy, a następnie wystąpi na murawie stadionu osiemdziesięciosobowy zespół pieśni i tańca, który stanowić będą połączone zespoły z osiedli wiejskich. W programie, który zespół przygotowuje pod fachowym nadzorem dzielnicowego Wydziału Kultury znajdują się: in-

scenizacja siewu i kośby, taniec chłopski i kosynierów, krakowianki, tańce zaborowskie, polonez, no i oczywiście piosenki ludowe.

Nowohucian zainteresuje zapewne wystawa rolnicza, udestenniona zwiedzającym już o godz. 12, również w niedzielę na stadionie „Wandy”, która zobrazuje dorobek indywidualnych rolników z 15 osiedli wiejskich Nowej Huty, działkowców, Spni Ogrodniczej i Miejskiej Spni Zopatrzenia i Zbytu. Ekspozycja ta będzie miała charakter warzywno - hodowlany, a więc odpowiadający kierunkowi gospodarki, na którą powoli zresztą i opornie przestawiali się dawni gospodarze z tego regionu. Zobaczymy więc kaczki, króliki i kury rekordzistki o ustalonej rasie, znane z dużej nośności i wagi, plony warzyw, uprawianych przez rolników indywidualnych — uczestników corocznie ogłaszanego przez Wydział Rolnictwa konkursu. Bo właśnie ogrodnictwo i hodowlę drobnego inwentarza lansuje na tym gruncie Wydział Rolnictwa. Dla gospodarstw, z których większość posiada areał do 2 ha (wśród rolników Nowej Huty znajdują się bodaj trzy posiadacze gospodarstw po 6 ha) to jest jedyny racjonalny kierunek, który wyparł zresztą (choć z trudnościami) rozumiałymi w tym terenie bez tradycji warzywniczych — gospodarke zbożową. Szczególnie w Mogiły i Grębałowie rolnicy odczuli korzyści finansowe płynące z ogrodnictwa, chętnie więc stosują przeróżne w tej dziedzinie nowinki.

Warto zresztą podać, że 40 procent warzyw gruntowych przy założeniu spożycia 85 kg rocznie na 1 statystyczną głowę ludności, dostarczają (przy 130 tys. mieszkańców) właśnie indywidualni rolnicy naszej dzielnicy. Podobnie i z owocami. Gorzej natomiast z nowalijkami. Produkują ich nowohucianie już tylko 8 procent.

Ale i tak w porównaniu z rokiem 1965 zwiększono powierzchnię uprawy warzyw gruntowych o 4 ha, wybudowa-

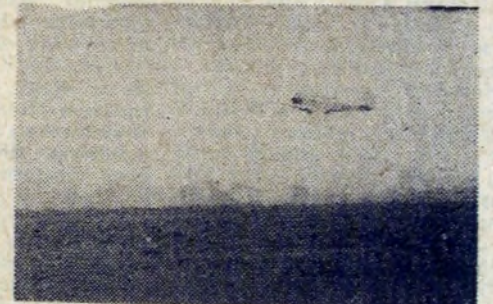
Z lotniczych mistrzostw Polski



Samoloty gotowe do startu.



Ryszard Pilch — pilot i Andrzej Grabowski — nawigator z krakowskiego Aeroklubu.



Kolejna maszyna wystartowała na trasę.

23 załogi z 18 Aeroklubów biorą udział w XI Samolotowych Mistrzostwach Polski odbywających się pod patronatem Huty im. Lenina na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego — Pobiedniku. W ramach Mistrzostw zawodnicy rozgrywają 6 konkurencji, w tym 5 nawigacyjnych i 1 akrobacyjną.

Zawodnicy krakowscy spisują się doskonale. Po trzech konkurencjach zajmowali pierwsze (Pilch-Grabowski) i czwarte (Popiołek-Lorenc) miejsca. Tak przedstawiała się sytuacja w chwili oddawania materiału do druku, — miejmy jednak nadzieję, że ostatni tj. dzisiejszy dzień

Mistrzostw również zakończy się miłym dla nas akordem. Warto przy okazji nadmienić, że zawodnicy z Aeroklubu Krakowskiego nie są pracującymi etatowo pilotami i latanie traktują wyłącznie jako hobby. A to też coś znaczy.

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI

CZYTELNICY piszą

W SPRAWIE NEONÓW RAZ JESZCZE

Widać krytyczna uwaga przetrzaszyła neon „Lechii” przy placu Centralnym, bo zgasił on, gdy napisałem o nie świecącym neonie PZU. Tak żartobliwie zaczyna list do naszej Redakcji ob. M. SZ. nasz stały i ceniony korespondent. To samo dotyczy również świetlnego napisu na „Arkadii” pisze dalej ob. M. Sz. Zrobiono efektywny neon i na tym się skończyło. Czy to partacka robota, czy coś innego przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu kosztownym neonom? — zapytuje autor listu.

Sądymy, iż jego słuszne uwagi wezmą sobie nareszcie do serca krytykowane instytucje i załatwią naprawienie swoich świetlnych wizytówek. Bo po co było wydawać na nie pieniądze, jeśli teraz nikt neonami się nie interesuje? Przy okazji pragniemy przeprosić naszego Czytelnika ob.

M. Sz. za błąd w inicjale imienia w rubryce Czytelnicy piszą, w której przytoczyliśmy fragmenty jego listu na temat daszków tramwajowych w kombinacie. Oczywiście list ten wyszedł spod jego pióra, jak wiele wartościowych uwag, które już znalazły się w naszej rubryce korespondencji nadsyłanych przez Czytelników.

Równocześnie serdecznie zapraszamy ob. M. Sz. do odwiedzenia Redakcji w sobotę 16 bm., tj. w dniu ukazania się aktualnego nr GNH, lub w których z następnych dni w sprawie omówienia z nim współpracy — już z otwartą przybicią — czyli jako stałego korespondenta GNH. ik

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorem w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Bezmyślni i... uczciwi

Była kiedyś w pobliżu kombinatu tablicza z napisem informującym, że w tym dniu, 1949 roku wbito w tym właśnie miejscu pierwszą łopatę przy budowie NOWEJ HUTY. Tuż za tabliczą stał wysoki maszt służący do wciągania flagi w dniach szczególnie uroczystych. Czasem zatrzymała się przy tablicy wycieczka, zjawili się jakiś fotograf, przechodzili lata ciele robotnicy — tablicza trwała. Aż pewnego dnia energiczny kierownik pobliskiego przedsiębiorstwa upadł na genialny pomysł zbudowania stanowiska do mycia samochodów. Teren przedsiębiorstwa był zbyt skąpy, postawili więc myjnię na środku drogi. Trochę uprządkie przeszkadzał przy tym jakiś maszt i tablicza, ale kto by tam przejmował się takimi drobiazgami. Maszt skrócono, pozostawiając tylko jego dolny obrzynek i przestawiono o kilka metrów. Czy to nie wszystko jedno, gdzie się ten maszt znajduje?



Była tablicza, nie ma tablicy. Pozostał tylko kikut masztu. Apelujemy do dyr. H. Vogta o polecenie zrekonstruowania tablicy.

FOT. J. OLCZYK

W oczach rysownika



— Masz pochwałę w gazecie ścisiennej...
— Wiem, bo jestem jej redaktorem.
Rys. L. SZALECKI

Kącik filatelistyczny

Hiszpańskie stroje ludowe

Poczta hiszpańska wprowadziła do obiegu nową serię znaczków przedstawiających kobiece stroje ludowe różnych prowincji. Seria ta liczyć będzie 54 pozycje, które ukazują się w miesięcznych odstępach czasu począwszy od stycznia br., a więc ostatni znaczek ukazuje się za pięć lat. Kolekcjoner w tej dziedzinie znaczków na pewno zainteresuje ta barwna emisja. Wartość poszczególnych egzemplarzy wynosi 6 ptas. A oto dwa spośród będących już w obiegu znaczków;



ków; pierwszy przedstawia kobietę w stroju z okolic Balesares, drugi z okolic Alicantes. kp

Szlakami kpt. Potiebn

W niedzielę odbył się — 1863, wieńce i wianki kwiatów. Uczestnicy zlotu młodo spędzili w Pieskowej Skale czas. Zwiedzili miejscowe zabijki, przede wszystkim piękny zamek, brali udział w marszach patrolowych, słuchali koncertów orkiestry dętej. Oprócz tego spacerowali po lesie, niestety niedługo gdyż lunął deszcz. Organizacja zlotu — bardzo sprawna.

TEKST I FOTO J. BROZEK



Okolicznościowe przemówienie do zebranych wygłasza tow. Stefan Wójcik — przew. ZD IPPR w Nowej Hucie.



Spadły już pierwsze krople deszczu, ale orkiestra huty koncertuje nadal. Brawa dla tego zespołu!



Przedstawiciele huty, organizatorzy zlotu tow. tow. Andrzej Nowicki, Antoni Dalkowski, Józef Nowotny, Julian Olszowski.



Składanie wieńców i kwiatów na płycie. Liczne wianki kwiatów pochodziły od dzieci.

„UPIÓR Z MORRISVILLE”
REZYSERIA: BORIWOJ ZEMAN
PRODUKCJA: CZECHO-SŁOWACKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
17 — 19 bm.

W Czechosłowacji moda na parodie filmowe trwa. O ile „Lemoniadowy Joe” był parodią klasycznego westernu, a „Kto chce zabić Jessie” jest drwiną z komiksów — „Upiór z Morrisville” wykpiwa modny zwłaszcza w latach dwudziestych gatunek romansu kryminalnego. Rzecz dzieje się w „starej, dobrej” Anglii, na tle rekwizytów rodem z dekadentkich romansów epoki wiktoriańskiej, które kryją w sobie pokazywany ładunek niezamierzonych komizmu.

Film nie ma charakteru typowej satyry lub parodii wyśmiewającej brukową literaturę sensacyjną. Realizatorzy utrzymali całą historyjkę w niezmiernie poważnym tonie — ich celem było przede wszystkim zapewnienie widzowi rozrywki.

„WIECZNY KALENDARZ”
REZYSERIA: PETR DONEW
PRODUKCJA BUŁGARSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
20 — 21 bm.

„Wieczny kalendarz” jest filmem debiutów. Debiutuje nim w reżyserii Petr Donew, debiutem jest operator Boris Janakijew, po raz pierwszy wystąpili również przed kamerą młodzi aktorzy głównych ról — studenci szkoły teatralnej w Sofii. Rysując obraz wsi bułgarskiej sprzed kilku lat, realizatorzy nie przemilczają spraw trudnych i bolesnych, przeciwnie — szczerze i otwarcie mówią o błędach w rządzeniu i kierowaniu wsią, o ludziach, którzy nie dorosli do sprawowania władzy, a także o ludziach skrzywdzonych, żyjących w atmosferze potępienia i braku zaufania.

ZE ŚWIATA

ZSRR: Julij Karasik realizuje film „Szósty czerwiec” według scenariusza M. Szatrowa. Film ukaze dramatyczne wydarzenia roku 1918, gdy ese-



rowcy w słynnym buncie moskiewskim usiłowali zerwać pokój brzeski, zagarnąć władzę i wciągnąć osłabiony głodem i rozruchami kraj w zgubną wojnę z Niemcami. Czołowe postacie filmu, to Lenin, Swierdłof, Dzierżyński i Czerterin.

FRANCJA: Roger Vadim realizuje we Włoszech film pt. „Barbarella”, według cyklu komiksowego Jean - Claude Foresta. W roli tytułowej występuje Jane Fonda, główną rolę męską gra Ugo Tognazzi. Akcja toczy się w roku... — 4000.

WŁOCHY: Dino de Laurentis sfinansuje wspólnie z jednym z producentów amerykańskich film pt. „Północ - Południe”, opowiadający o wojnie secesyjnej w USA. Temat ten zainspirowało słynne dzieło Lwa Tołstoja „Wojna i pokój”. Jak poinformowano prasę, tołstojowscy bohaterowie zostaną przeniesieni „ze starej Rosji do młodej Ameryki”.

ANGLIA: sztukę Eugene Ionesco „Nosorożce” przeniesie na ekran Alexander Mackendrick. Autorem scenariusza jest Clive Exton. Zdjęcia kręcone będą w przyszłym roku w Niemczech zachodnich.

ZAKUPIŁIMY

„Schody do nieba” — adaptacja powieści litewskiego pisarza Nikołasa Słuckisa. Rok 1948; oczyma początkującego dziennikarza oglądamy dramatyczne wydarzenia okresu umacniania się władzy radzieckiej na Litwie. Film wysoko oceniony przez radziecką krytykę jako dzieło pełne zaangażowania i politycznej pasji.

„Opera za trzy grosze” — barwna adaptacja głośnej sztuki Bertolda Brechta. Baładowa opowieść, pełna sar-

kazmu i ironii, o mocnych akcentach satyry społecznej. Reżyseruje Wolfgang Staudte, a w rolach głównych grają m. in. Curd Jürgens, Hildegard Knef i Lino Ventura. Produkcja: Francja i Berlin zachodni.

„Hałari” — barwny film amerykański wg powieści Harry Kurnitza. Przygody kilku myśliwych i młodej fotoreporterki podczas polowań w sawannach Tanganiki. Reżyseria: Howard Hawks, twórcza „Rio Bravo” i „Rzeki Czerwonej”. W rolach głównych: John Wayne, Hardy Krüger, Elsa Martinelli i inni. (dr)

KSIĄŻKI

William Styron — „Na pastwę płomieni” — Autor przez długi okres czasu był marynarzem. W 1951 r. zadebiutował powieścią pt. „Pogrążyć się w mroku”. Akcja powieści „Na pastwę płomieni” pozornie toczy się wokół sprawy związanej z dokonaniem podwójnym morderstwem — głównym tematem są jednak wewnętrzne przeżycia bohaterów. Autor stara się pokazać obsesje i kompleksy, w kręgu których żyje współczesny Amerykanin. Czytelnik, cena 45 zł.

Leszek Prokoc — „Łady niuniknione” — Powieść powstała jako wynik dalekomorskich rejsów autora na statkach handlowych naszej floty — podróż tę odbył dzięki inicjatywie Klubu Marynistów. Wydarzenia, które stanowią temat książki, toczą się na morzach i w portach Bliskiego Wschodu — na pokładach statków, na polskim Wybrzeżu w okresie przedwojennym i w Warszawie w 1945 r. Czytelnik, cena 12 zł.

Kursy dla kobiet

Poradnia Gospodarstwa Domowego przy ZD LK w Nowej Hucie, os. Urocz. 3, rozpoczyna wpisy na kursy: kroju i szycia I, II i III stopnia, gotowania, pieczenia, przetwórstwa warzywno - owocowego, kosmetycznego, fryzjerskie, trykotarstwa ręcznego, podnoszenia oczek (dla potrzeb własnych).

Wpisy codziennie w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 19, lub telefonicznie nr 418-55.



Na trasie marszu patrolowego. Przeszkody biorą członkowie drużyny TE. Woda nie jest groźna!

Satyra w prasie

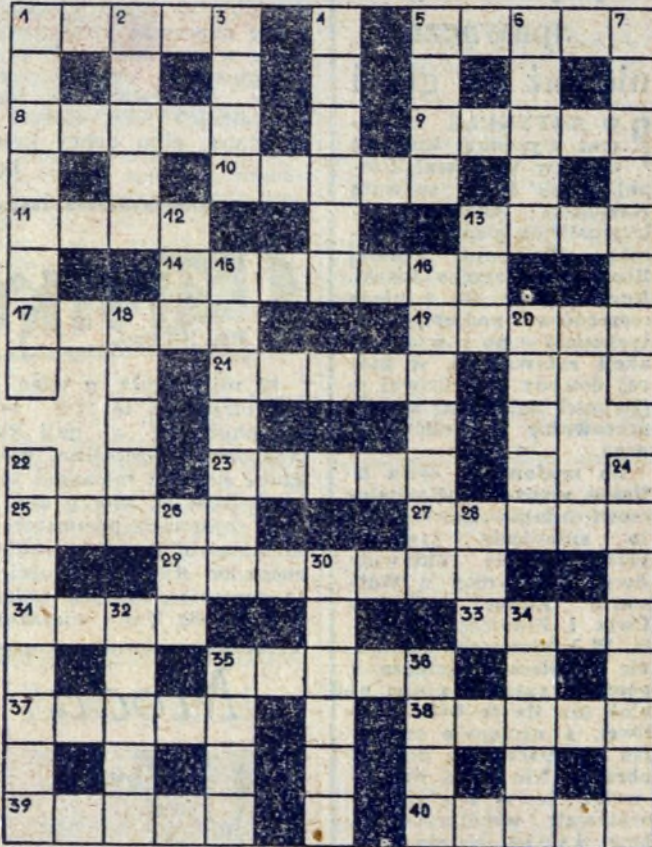
Przygotowanie „nadzwyczajnych ustaw” w NRF odzwierciedla interesy militarystów i rewanzystów. Bońskie władze zamierzają wykorzystać te ustawy jako podstawowe narzędzie w walce z demokratycznymi i postępowymi siłami kraju.



— Panowie, jestem zadowolony! (Rys. N. Lisogórski — „Prawda”)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. górski strumyk, 5. bagaż wojskowy, 8. podniecenie duchowe, entuzjazm, 9. kwiatnie żółto i ma biały sok, 10. drzewo świetne na dyktę, 11. odwracanie skiby, 13. potężne ramiona, 14. Amazonka w miniaturze, 17. lźba pracy w szkole, 19. grzbiet w Tatrach między Doliną Kościeliską i Doliną Staroboczańską, 21. działa z Metodym, 23. może być samochodowy, fryzjerski, malarski, 25. kminek + wódka + cukier, 27. spółdzielnia rolnicza w Izraelu, 29. mówi się o nim w Wyścigu Pokoju, 31. słynna opera Verdiego, 33. bóg skrzydlaty z lukiem, 35. największa wyspa grecka na M. Śródziemnym, 37. elektroda plus, 38. duża rzeka we Francji, 39. zatoka w pn. części Morza Czarnego, 40. huk z kilku luf jednocześnie.
Pionowo: 1. miniatura truskawki, 2. pajak żyjący pod wodą, 3. linia zamknięta, której wszystkie punkty oddalone są o tę samą odległość od punktu środkowego, 4. czasowo nosił nazwisko Babinięza, 5. zapora, 6. ubóstwo, 7. zabawa, uciecha, 12. sztuka w języku martwym, 13. bufet, szynk, 15. ustronie, 16. jest na zgleściu rury i na ździele zboża, 18. greckie forum, 20. bogacz albo książę w Indiach, 22. idzie, chociaż pies szczeka, 24. przytułek dla biednych dzieci przed wojną, 26. miasto koło Liège znane dyplomatom, 28. płynie przez Stargard Szczeciński, 32. szlak, trakt, szosa, 34. wzór, wzorzec, 35. czarna mała albo duża, 36. grecki Mars.

Prawoskrętnie:

1. duży ptak drapieżny z wysokich partii Andów, 3. zwierciadło, 5. nalot na brzoje lub spiżu, 7. towarzysz broni, kolega, 9. uszkodzenie, 11. odradzał się z własnych popiołów, 13. notatnik balowy, 15. król Egiptu ale nie Faruk, 17. wzmacnia uderzenie pięści.

Lewoskrętnie:

2. saperska łódź, 4. męskie ubranie wizytowe, zapinane na dwa rzędy guzików, 6. obudowa silnika spalinowego, 8. wojskowy kłuo, 10. dawna jednostka pojemności około 1 litra, 12. tajemnica, 14. porównuje się z nią ładną dziewczynę, 16. siedziba muz i Apollina, 18. do wyrzucenia z balonu.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 22. IX

ROZETA



br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 36 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. bliźna, 4. oblata, 7. smitsonit, 9. luka, 10. sago, 11. akces, 14. tytan, 15. trick, 16. nibo, 17. nerka, 19. kacap, 21. sum, 22. szala, 25. strąg, 28. taksa, 29. krowa, 30. wisuś, 31. Kenia, 21. opis, 36. ikra, 37. safandula, 38. nugana, 39. kraska.

Pionowo: 1. biuletyn, 2. zina, 3. Artek, 4. Opele, 5. ibis, 6. aerokop, 7. skuter, 8. taniec, 11. Anna, 12. Czeliuskin, 13. stok, 18. kil, 20. akt, 22. saksofon, 23. Adonis, 24. atak, 25. Sawa, 28. reszka, 27. kozalka, 32. elana, 33. indyk, 35. Saba, 38. iliza.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kotew, 4. oliwa, 6. indos, 7. Zator, 10. kilka, 12. anoda, 13. pleva, 15. sanna, 17. reklin, 19. banda, 20. kanwa, 21. nugat.
Pionowo: 2. Olza, 3. wiara, 4. osika, 5. wosk, 8. turban, 9. soifez, 11. audek, 13. nalba, 14. arkan, 16. alka, 18. idea.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 35 WYLOSOWALI:

- 1. Waclaw Grelewicz — N. Huta, os. Krakowiaków 41 m 12;
- 2. Stanislaw Maszczyk — N. Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 27 m 61;
- 3. Kazimierz Ptaszewski — N. Huta, Centrum A, bl. 3 m 38, 4. Fryderyk Pawlik — Kraków, ul. Grottgera 12 m 6; 5. Jerzy Kamionka — Kraków, ul. Litewska 13 m 1.

NAGRODY WYSŁAMY POCZTA.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20. Wew. 45-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Praso- wa w Krakowie, ul. Wielopole 1. R-49